



WICEK: — Spójrz, jaki ruch się tam zrobił! To społeczni kontrolerzy nakryli spekulantów, którzy przywieźli świeży towar!
 WACEK: — Dobrze im tak!

KONTROLER: — Co pan ma w walizce?
 SPEKULANT: — Śnia... śniadanie na droge... sobie wziąłem...
 KONTROLER: — Proszę otworzyć...
 SPEKULANCI: — A tośmy wpadli!

MILICJANT: — Mąż został zatrzymany, bo przywiózł do miasta mięso z potajemnego uboju. Lekarz stwierdził, że w mięsie są robaki, które powodują ciężką chorobę...

OBYWATELKA I: — Za co mąż siedzi?
 OBYWATELKA II: — Mówią, że w mięsie były robaki, a jak kupowałam w sklepie jabłko, to też jedno było robaczywe. To w jabłku mogą być, a w mięsie — nie?

Artyści koreańscy w Łodzi



Dzisiaj wystąpi w Łodzi koreański zespół pieśni i tańca, który obejdzie większość miasta Polski. Na zdjęciu — 48-osobowy chór Koreańczyków. (Do art. na str. 4-ej). CAF — fot. Baranowski

Poznajemy życie naszych przyjaciół! Bogaty program imprez w „Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej”

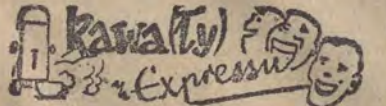
Tegoroczny „Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej” obfitować będzie w wiele ciekawych imprez. ORZZ w Łodzi przygotowała już szczegółowy program uroczystości i imprez, przypadających na ten miesiąc.

Jeszcze przed jego rozpoczęciem wygłoszone będą w poszczególnych zakładach pracy i instytucjach odczyty, obrazujące osiągnięcia i życie narodów radzieckich. Począwszy od 15 października odbywać się będą akademie, które rozpoczną obchód „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej”. W tym samym czasie utworzy się szereg nowych kursów nauki języka rosyjskiego.

Jeśli chodzi o program imprez, będzie on bardzo bogaty. Oprócz wieczorów literackich, autorskich, pieśni i tańca — zorganizuje się wystawę pod nazwą „WKP(b)”, wystawy gazetek ściennych, festiwalu filmowego, stoiska z książkami, przeglądy książek i czasopism radzieckich.

W każdą sobotę „Miesiąca” ORZZ zorganizuje ogólnołodzkie wieczornice artystyczne, na których wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe.

Oprócz tego w ramach „Miesiąca” przewiduje się wyjazdy zespołów świetlicowych na wieś. Natomiast łódzkie zakłady pracy odwiedzą zespoły artystyczne ZSCh. Usłyszymy więc piękne pieśni i zobaczymy efektowne tańce ludowe w wykonaniu młodzieży wiejskiej. (r)



Na Lublinku moc atrakcji lotniczych czeka dziś łodzian

Nareszcie nadeszła z niecierpliwością oczekiwana przez łodzian niedziela. Przecież dzisiaj o godzinie 14 rozpoczyna się na Lublinku wielkie pokazy lotnicze!

Amatorzy sportu lotniczego będą mieli możliwość oglądać wspaniałe loopingi, becзки, korkociągi, wykonywane przez naszych najlepszych pilotów na samolotach i szybowcach. Zobaczymy także popisy spadochroniarzy i spadochroniarek.

Po popisach odbędzie się wielka zabawa ludowa. Przez cały czas czynne będą na lotnisku bufety MHD, PSS i Centrali Mleczarskiej. „Dom Książki” zorganizuje stoiska z literaturą lotniczą. Dla najmłodszych przygotowane będą stoiska z zabawkami lotniczymi. (u)

O lepszą pomoc lekarską dla świata pracy Powiększymy kadry lekarzy

dzięki celowym zarządzeniom w Akademii Medycznej Szkoły felczerskie stoją otworem przed młodzieżą

W Łodzi można by otworzyć szereg nowych placówek leczniczych, lecz cóż? Na przeszkodzie stoi brak lekarzy. A co jest wart punkt lekarski bez lekarza?

Stolica włóknarzy posiada w tej chwili trzy razy mniejsze kadry lekarzy, niż na przykład Warszawa. Oczywiście — nie brak w Polsce miejscowości, w których kadry te są jeszcze szczuplejsze, niż w Łodzi.

Szereg lekarzy łódzkich zmniejszają się powoli. Ubywają z nich starsi, innych natomiast przenosi się na samodzielne stanowiska poza obrębem miasta.

A młodych — jak to się mówi — „jak nie widać, tak nie widać”. Jedyną instytucją w Łodzi, która może się pochwalić „zastrzykiem” świeżych sił, jest Akademia Medyczna. Przybyszą jej bowiem nowi asystenci, rekrutujący się z młodych lekarzy.

W tych warunkach trzeba było za trudnić w lecznictwie łódzkim znaczny procent absolwentów, nie posiadających jeszcze dyplomu. Ale i ich liczba spada nieuchronnie, gdyż absolwenci po całkowitym ukończeniu studiów opuszczają w łwiej części mury Łodzi, kierowani do pracy zgodnie z rozdzielnikiem Ministerstwa Zdrowia.

W roku ubiegłym szereg szkół felczerskich o 3-letnim okresie nauki, a w roku bieżącym — wiele 2-letnich szkół. Obydwa typy szkół felczerskich istnieją również w Łodzi.

Wysiłki w kierunku uzupełniania naszych kadr lekarzy nie pójdą na marne. I my doprowadzimy kiedyś do tego, że jeden lekarz przypadnie na każdy tysiąc mieszkańców Polski. (se)



„Minęły złote czasy!”

Drogi Przyjacielu!
 Dostałem wczoraj Twój list. Pytasz co robić? Ja także mam ochotę zapytać cię o to.

Pamiętasz czasy przywrócenia Polsce Ziemi Zachodnich? Całymi wagonami wywoziło się meble, ubrania, maszyny. Wspaniale nam się powodziło, żeby nam się wtedy udało, ale byśmy żyli!... Nakryli nas jednak koło Wrocławia. Dostaliśmy po dwa lata, wszystko nam skonfiskowano. Nawet te meble, które zabraliśmy z magazynu w Jeleniej Górze musieliśmy zwrócić.

Minęły dwa lata kary. Uczciwie popracowaliśmy sobie w Milencinie. Straciłem wtedy kilkanaście kilogramów na wadze.

Później znów zaczęły się dobre czasy. Wspaniale interesy robiło się wykupując cukier całymi workami. Później doszła do tego mąka. Ale co z tego? W mące zaległy nam się robaki, no a cukier, pamiętasz? Wtedy, gdy mieliśmy sobie na nim zarobić, zwiększono przydziały dla sklepów. Nikt od nas już nie chciał kupić.

He tysięcy straciliśmy, sprzedając go na rynku! No, ale i tak został nam jeszcze spory kapitałik. I wtedy właśnie przyszło to najgorsze. Ogłoszono uchwałę o zmianie waluty. Tyle czasu człowiek się starał, szukał naitonych i kupował od nich za pół ceny, drzał przed władzami i tu nagle... ta uchwała, myślałem, że będę już musiał iść do pracy...

No, ale jakoś się żyło, chociaż trudno było czymś handlować. Gdy człowiek zbierał większą partię jakiegoś towaru, to potem nie miał co z nim zrobić, bo albo nie było kupców, albo akurat tanił tak, jak to było ze skórą.

Dobry miałeś pomysł z kupowaniem chorych zwierząt od chłopów. Zawsze znalazło się takich, którzy nic nie wiedząc, kupowali. Pamiętasz tę rodzinę, która zatrzała się „czymś”? Wszyscy poszli do szpitala. Udało nam się wtedy. Gdyby wiedzieli, że to właśnie mięso od nas kupione miało trychiny...

Teraz, po tej uchwałce o zwalczaniu spekulantów już nam się takie interesy nie udadzą. Słowo daję, nie ma się już czego chwycić. Zostaje chyba tylko praca. Boję się jednak, że znów w Milencinie...

Twój stary przyjaciel. (u)

W którąkolwiek więc stronę się obrócić, zewsząd wyliterają dwa słowa: niedobór kadr. Szczególnie wyraźnie zaznacza się on w pediatrii, bakteriologii i roentgenologii. Trudności stają się przy tym o tyle większe, że coraz bardziej rosną potrzeby naszego rozwijającego się przemysłu.

Sytuacja ta będzie ulegała powolnej, lecz stałej poprawie, a to dlatego, że „produkcja” Akademii Medycznej w Łodzi pnie się coraz wyżej, a w roku przyszłym osiągnie w porównaniu z latami ubiegłymi swój punkt szczytowy. Zawdzięczać to należy zastronemu rygorowi egzaminacyjnemu i ustaleniu dla absolwentów ostatecznych i nieprzekraczalnych terminów ukończenia studiów. Bardzo „modne” dotychczas wśród absolwentów odkładanie ostatecznych egzaminów z miesiąca na miesiąc — może się dla nich, wobec ustalonych ostatecznych terminów, skończyć bardzo żałośnie...

Mimo nawet zwiększonego dopływu sił z naszych Akademii Medycznych, daleko nam jeszcze do tego szczęśliwego stosunku między liczbą ludności a liczbą lekarzy, którym szczyty się Związek Radziecki, posiadający 200-tysięczne kadry lekarzy.

Istniejący u nas niedobór staramy się pomniejszyć przez szkolenie felczarów. W tym celu uruchomiono

Cała młodzież zgromadzi się dziś na Festynie Pozlotowym

Dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 10-ej rozpoczyna się na Placu Zwycięstwa wielki, całodniowy Festyn sprawodawczy z III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Na Festynie obecni będą przedstawiciele SFMD. Do zbranej na Placu młodzieży przemówią przedstawiciele młodzieży węgierskiej, którzy specjalnie przybyli do Łodzi na tę uroczystość.

Po południu odbędzie się na Placu Zwycięstwa zabawa taneczna z udziałem kilku orkiestr.

PSS zorganizował na miejscu obficie zaopatrzone w żywność bufety. (u)



ZÓŁW W PKS-ie.

Do szeregu niedociągnięć w pracy PKS-u, które publikujesz, drogi „Expressie” na twoich łamach dołączamy jeszcze jeden kwiatek.

Mianowicie, w dniu 26.VIII. br. otrzyaliśmy wagon papieru rotacyjnego. Wagon Nr 123505 był podstawiony o godz. 12-tej do rozładowania, a rozładowanie nastąpiło dopiero o godz. 18.30! Czy to jest „specjalne” współzawodnictwo P.K.S.-u, jeśli wagon stoi bezczynnie przez 6 godzin?

Pr.
 (Pełne brzmienie Zakładu znane Redakcji)

Łódzki PDT dobrze się zaopatrzył na okres jesienno-zimowy

PDT w Łodzi otrzymał ostatnio szereg nowych artykułów, które są już w sprzedaży.

M. in. można nabyć w dużym wyborze bieliznę damską i męską. Dobrze także zaopatrzone dział o dzieżowy, gdzie sprzedaje się pelisy damskie i męskie futra, palta zimowe, jesienki i ubrania w ciemnym kolorze.

W dziale tekstylnym znajduje się duży wybór materiałów wełnianych, bieleżnianych i jedwabiu. Dla gospodyń domowych przygotowano także znaczne ilości wyrobów emaliowanych jak: garnki, kubki, miski i wiadra.

W najbliższym czasie do PDT mają nadejść z importu rowery i jedwab chiński. (r)

Do sklepu wchodzi klientka i prosi o gruszki wystawione za szybką kartką „pierwszy gatunek”. Sprzedawca bierze torebkę i wkłada do niej pomarszczone, zgnile owoce.

— To ma być pierwszy gatunek? — oburza się klientka, pokazując na czarne plamy na gruszkach.

— Oczywiście, że pierwszy — odpowiada sprzedawca. Niech pani patrzy na kartkę, a nie na towar!

* * *

A oto ogłoszenie jednej z gazet amerykańskich, ukazującej się stale w ogromnej objętości.

„Jeżeli złożycie dziennik „Sunday Dispatch” na cztery części, to możecie użyć go jako poduszki, podkładając sobie pod głowę.

Jeżeli rozwinięcie naszą gazetę, możecie się nią okryć jak kocem.

I dlatego nie zwlekajcie ani chwili i zaprenumerujcie natychmiast nasz wielki dziennik „Sunday Dispatch”.

Lokatorzy domu przy ul. Niciarnianej 19. (nazwiska znane Redakcji)

